

Kurier Szczeciński

NIEDZIELA, 12
PAŹDZIERNIKA
1969 R.
WYD. AB



Dzień Wojska Polskiego - świętem całego społeczeństwa



12 PAŹDZIERNIKA. Dzień Wojska Polskiego jest jak co roku okazją do nawiązania przez społeczeństwo serdecznych kontaktów z wojskiem, zapoznania młodzieży z jego historią i szlakiem bojowym, okazją do spotkań, wieczornic i akademii, przeglądów filmów wojskowych. Żołnierze ze swej strony dokonują podsumowania czynów na rzecz miasta i społeczeństwa, udziału w honorowym ofiarowaniu krwi i innych społecznych przedsięwzięciach.

W UBIEGŁY PIĄTEK w Zamku Książąt Pomorskich odbyła się akademie garnizonowa, w której uczestniczyli przedstawiciele społeczeństwa naszego mia

sta z sekretarzem KW PZPR Jerzym Ostrzyżkiem, I sekretarzem KM PZPR Julianem Lenartem, wiceprzewodniczącym Prezydium WRN Wacławem Siedzińskim i przewodniczącym Prezydium MRN Bogdanem Augustjańskim na czele. Obecni byli również Konsul Generalny CSRS Alois Tvardik i konsul ZSRR Wasilij Fiodorow. Przemówienie okolicznościowe wygłosił dowódca garnizonu płk dypl. Tadusz Kopiec. Serdeczne pozdrowienia do szczecińskie go społeczeństwa przekazał żołnierzom sekretarz KW PZPR Jerzy Ostrzyżek.

Wczoraj u stóp Pomnika Bra-terstwa Broni na Cmentarzu Centralnym odbył się uroczysty apel poległych. Następnego dnia na cokołe pomnika złożono wieńce i wiązanki kwiatów od organiza- cji politycznych i społecznych oraz mieszkańców naszego mia- sta.

DZIŚ w numerze Czytelniczy „Kuriera” znajdują specjalny do- datek pt. „KURIER ŻOŁNIERSKI”. Zespół redakcyjny dedyku- je go wraz z serdecznymi ży- czeniami dalszych osiągnięć w służbie i pomyślności w życiu osobistym wszystkim, którzy czujnie strzegą integralności i nie naruszają granic naszej Ojczyzny.

(UWAGA): dodatek, przed przy- stąpieniem do czytania, należy zło- żyć w ten sposób, by kolumna z tytułem „Kurier Żołnierski” stano- wiła I stronę. Dziękujemy!

Duński statek „NORDIA” zatonął na Załewie Szczecińskim

W SOBOTĘ w południe na torze wodnym Szczecinie zatonął statek duński m/s „Nordia”. Niewielka jednostka (300 DWT) płynąca do Szczecina z ładunkiem celulozy szwedzkiej w transzycie dla CSRS, poszła na dno wskutek zderzenia się z frachtowcem NRP m/s „Kathe Ahrens”. 8-osobowa załoga statku duńskiego wzięta na pokład statek zachodniemiecki.

Do awarii doszło najprawdopodobniej na skutek gwałtownej zmiany kierunku w Załewie Szczecińskim. W miejscu zatonięcia m/s „Nordia” znajduje się obecnie statek ratowniczy PRO „Rossmak” oraz holowniki Zarządu Portu, badające możliwość szybkiego usunięcia zatopionej jednostki, która zatarasowała tor wodny. Akcja wydobywania lub przesunięcia statku jest utrudniona, „Nordia” przewróciła się bowiem dnem do góry.

Statek zachodniemiecki „Kathe Ahrens”, który odniósł także pewne uszkodzenia, znajduje się w porcie w Swinoujściu.

Ruch statków na torze wodnym Szczecina - Swinoujście zostaje wstrzymany. (PAP)

Nowy lot załogowy radzieckiego statku kosmicznego

Pplk G. Szonin i inż. W. Kubasow krążą wokół Ziemi na pokładzie „Sojuza-6”

MOSKWA PAP. W sobotę, w kilka minut przed godz. 15. Związek Radziecki i cały świat dowiedział się o nowym radzieckim locie kosmicznym. O godz. 14.10 czasu moskiewskiego, ze Związku Radzieckiego wystartowała rakietą nośna ze statkiem kosmicznym „Sojuz-6”. O godz. 14.19 statek z ogromną precyzją wprowadzony został na zaplanowaną orbitę wokół Ziemi.

Rozpoczęcie roku
akademickiego w PAM

Wysokie odznaczenia państwowe dla kadry profesorskiej

POD HASŁEM: „XXV lat PRL” uroczystie zainaugurowa- ła wczoraj nowy rok akademi- cki Pomorska Akademia Medy- czyna. Uroczystość otworzył J. M. Rektor PAM, prof. dr Adam Kreczowiecki. Przybyli na nią

(Dokończenie na str. 2)

Jubileusz LOK

SPOŁECZEŃSTWO polskie od pierwszych dni wolności wi- dzieliło w Ludowym Wojsku Pol- skim rzesznika władzy ludu, rzesznika nowych stosunków spo- łeczno-ekonomicznych ogłoszonych w Manifestie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Z tego pa- triotycznego ruchu już w 1944 roku na wyzwolonych terenach między Bugiem a Wisłą powstała „Społecz- ne Komitety Opiekcy” nad rannymi i chorymi żołnierzami, powstają pierwsze Stowarzyszenia Przyjaciół Żołnierza. Po zakończeniu wojny przed Towarzystwem Przyjaciół Żoł- nierza stanęły nowe zadania. Po- trzeba połączenia z Matczyką i za- gospodarczenia Ziemi Zachodnich i Północnych, repatriacja milionów rodaków, powrót mas żołnierskich z frontu - wszystko to stwarzało dla rodzącej się w ostrej walce klas- sowej administracji Rządu Tymcza- sowego, a następnie Rządu Jedności Narodowej problemy, których roz- wiązanie wymagało zaangażowania szerokich mas społecznych.

WCZORA w sali Filharmonii w Szczecinie odbyła się uroczy- sta akademie wojewódzka, z- zorganizowana z okazji 25-lecia istnienia Ligii Obrony Kraju, kontynuacji tradycji Towarzy- stwa Przyjaciół Żołnierza i Ligii Przyjaciół Żołnierza.

(Dokończenie na str. 8)

Pojazd kosmiczny „Sojuz-6” jest pilotowany przez podpuł- kownika Georgija Szonina, a in- żynierem pokładowym jest kan- dydat nauk technicznych, Wale- ry Kúbasow.

ZALOGA statku ma zrealizować szeroki program naukowo-techni- cznych badań i eksperymentów, w tym: kompleksową kontrolę i spraw- dzenie systemów pokładowych i u- doskonalonej konstrukcji rakietywo- kosmicznego reżolu „Sojuz”; dal- sze opracowanie systemu ręcznego sterowania, orientowania w przetr- zeni i stabilizacji statku przy skomplikowanych warunkach lotu oraz wyprobowanie urządzeń nawigacji; przeprowadzenie różnorod- nych obserwacji naukowych i foto- grafowanie geologicznych i geogra- ficznych obiektów na Ziemi, a także badanie jej atmosfery dla opracowa- nia metodyki wykorzystania uzyska- nych danych w gospodarce narodowej; badania fizycznych cech przetr- zeni kosmicznej wokół Ziemi; prowadzenie badań medycznych i biologicznych dla poznania wpływu czynników lotu kosmicznego na or- ganizm ludzki.

Wśród zadań, jakie ma wypełnić załoga „Sojuza-6” jest jedno, które go nie było w dotychczasowych programach lotu: mianowicie bada- nia różnych sposobów spawania me- talli w warunkach całkowitej próżni i nieważkości. Będą one przepro- wadzone przy użyciu unikalnej apar- ratury technologicznej.

Obecny lot jest 14 radzieckim lo- tem załogowym statku kosmicz- nego, a Georgij Szonin i Walerij Kúbasow - są 17 i 18 z rzędu kos- monautami radzieckimi.

DOWÓDCA statku, Georgij Szonin podał, że załoga realizu- je wyznaczony program lotu. Po rozsunięciu się płyty baterii słonecznych, Szonin dokonał rezernej orientacji statku w sto- sunku do Słońca, po czym za-

łoga przystąpiła do przeprowa- dzania eksperymentów nauko- wych.

Z pokładu statku przeprowa- dzono transmisję telewizyjną. Łączność jest stabilna, emisje przeprowadzane są pięcioma ka- nałami na falach krótkich i ul- trakrótkich.

Samopoczucie kosmonautów jest dobre. Lot trwa.

• DNI KULTURY m. RYGI •

Delegacja stolicy Łotwy w Szczecinie Jutro uroczysta inauguracja

KOLEJNYM PRZYKŁADEM zacieśniających się więzów przy- jaźni między Ziemią Szczecińską a Łotewską Socjalistyczną Repu- bliką Radziecką są zorganizowa- ne przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie, Towarzystwo Przyjaciół Szczeci- na oraz Zarząd Miejski TPP-R, w naszym mieście, w okresie od 13-18 października br. Dni Kul- tury miasta Rygi. Zarówno Szczecin jak i Ryga posiadają wiele cech wspólnych, płyną- cych w pierwszym rzędzie z morskigo charakteru obydwu miast.

W związku z rozpoczynający- mi się w poniedziałek Dniami Kultury m. Rygi, przybyła w u- biegły piątek wieczorem, do Szczecina, oficjalna delegacja ze stolicy Radzieckiej Łotwy: se- kretarz Komitetu Miejskiego KPL - Nikołaj Bieljanzew,

przewodniczący Dzielnicowej Ra- dy Narodowej m. Rygi, Dzielni- cki Moskiewskiej - Albert Dze- nin oraz sekretarz Związku Li- teratów Łotewskich Lijsa Bria- dka. Delegację z zaprzyjaźnionego miasta powitał na szczeciń- skim dworcu I sekretarz KM PZPR - Julian Lenart, prze- wodniczący Prez. MRN - Bog- dan Augustjański i sekretarz KM PZPR - Wiesław Grabow- wicz.

Wczoraj, przed południem, od- było się spotkanie delegacji z Rygi z Sekretariatem KM PZPR

(Dokończenie na str. 2)

NA ZDJĘCIU: (z lewej) po- witanie delegacji ryjskiej na dworcu w Szczecinie, (z pra- wej) spotkanie gości z sekre- tariatem KM PZPR.
Fot.: ST. CIESŁAK



Sekretariat KW PZPR spotkał się z kierownikami szczecińskich wyższych uczelni

Rektorzy, prorektorzy oraz sekretarze komitetów uczelnianych PZPR pięciu wyższych uczelni Szczecina zostali przyjęci w ubiegły piątek przez Sekretariat KW PZPR z członkiem KC, I sekretarzem KW A. Walaszkim na czele. W spotkaniu uczestniczyli również pracownicy Wydziału Nauki, Oświaty i Kultury KW oraz przedstawiciele organizacji młodzieżowych.

ZWRACAJĄC się do zebranych, I sekretarz KW, A. Walaszek, złożył członkom kierownictwa wyższych uczelni, a za ich pośrednictwem wszystkim pracownikom nauki i studentom ośrodków szczecińskiego, podziękowania od Sekretariatu KW i całej wojewódzkiej organizacji partyjnej.

BIEŻĄCY rok akademicki 1969/70 ma znaczenie szczególne — stwierdził A. Walaszek — jest bowiem ostatnim etapem przygotowań do kolejnej 5-letki, jest okresem wzmożonej realizacji zadań wynikających z V Zjazdu Partii i II Plenum KC. Sprężyną budownictwa socjalistycznego z rewolucyjną naukowo-techniczną — oto cel, który stoi zarówno przed gospodarzą szczecińską jak i szczecińska nauka, które coraz ściślej ze sobą współpracują. Postęp nie może odbywać się bez udziału wyspecjalizowanej kadry i nowoczesnych urządzeń. Szczecińska kadra pracowników nauki znana jest ze swej ofiarności w pracy dla dobra województwa — powiedział I sekretarz KW. W pracy tej ważną rolę odgrywało też uczelniane organizacje partyjne, wszyscy pracownicy nauki oraz włączone w proces wychowawczy uczelni — organizacje młodzieżowe. Wasza działalność naukowa i dydaktyczna przynosi konkretne owoce w wielu dziedzinach gospodarki — podkreślił A. Walaszek.

Zabierając głos rektorzy: PAM — prof. dr A. Kreczowiecki, WSR — prof. dr S. Zaleski, WSN — doc. dr H. Lesiński, WSM — doc. dr Z. Laski i prorektor PS — doc. dr P. Małek — mówili o problemach uczelni i związkach badań naukowych z praktyką gospodarczą Pomorza Zachodniego, stwierdzając, że w swej codziennej pracy znajdują zrozumienie i pomoc ze strony kierownictwa KW PZPR. Podziękowania władzom partyjnym złożył również przewodniczący kolegium rektorskiego, prof. dr Andrzej Fabrycy, prorektor d/s współpracy z gospodarką narodową — doc. dr Przemysław Małek, prorektor d/s dydaktyczno-wychowawczych — doc. dr Hieronim Priebie.

POLITECHNIKA SZCZECIŃSKA
Rektor — prof. dr Józef Kępiński, prorektor do spraw nauki — prof. dr Andrzej Fabrycy, prorektor d/s współpracy z gospodarką narodową — doc. dr Przemysław Małek, prorektor d/s dydaktyczno-wychowawczych — doc. dr Hieronim Priebie.

POMORSKA AKADEMIA MEDYCZNA
Rektor — prof. dr med. Adam Kreczowiecki, prorektor d/s nauki — prof. dr Kazimierz Stojalowski, prorektor d/s kliniki — prof. dr Alfons Wojeński.

WYŻSZA SZKOŁA MORSKA
Rektor — doc. dr Zdzisław Łaski, prorektor — doc. mgr kpt. ż. w. Kazimierz Brańka, prorektor — doc. mgr kpt. ż. w. Ryszard Waleczak.

WYŻSZA SZKOŁA NAUCZYCIELSKA
Prorektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza do spraw filii w Szczecinie, rektor Wyższej Szkoły Nauczycielskiej — doc. dr Henryk Lesiński.

WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA
Rektor — prof. dr Stanisław Zaleski, prorektor d/s nauki — doc. dr Zygmunt Chudecki, prorektor d/s współpracy z gospodarką narodową — doc. dr Arkadiusz Kawęcki, prorektor d/s dydaktyczno-wychowawczych — doc. dr Jerzy Piasecki.

WARSZAWA PAP. Od kilku miesięcy trwają w Polsce badania nad szczepionką przeciwgrypową. Prace te prowadzone są obecnie w Krakowskiej Wytwórni Surowici i Szczecińskiej fabryce przygotowania tej metody otrzymywania szczepionki. W skład szczepionki wchodzi najprawdopodobniej trzy szczepionki z Hongkong (otrzymane za pośrednictwem Światowej Organizacji Zdrowia), szczep typu A-2 wyhodowany z osłabionej epidemii, jakas nawiedziła w ubiegłym roku i szczep typu B. Być może, próbną serią szczepionki wykonaną zostanie jeszcze w grudniu br. Dalejszy etap, to odpowiednia jej kontrola w wytwórni Krakowskiej i w PZH w Warszawie. Na tej podstawie dopiero zapadną decyzje co do ewentualnego podjęcia produkcji preparatu na szerszą skalę. Problem szczepionki przeciwgrypowej jest zagadnieniem bardzo złożonym i, jak dotychczas, nigdzie jeszcze w pełni nie rozwiązany. Nie ma bowiem preparatu, który by skutecznie uodparniał przeciw wszystkim odmianom wirusa grypy. Istniejące szczepionki — jak się stwierdza — wywołują odporność stosunkowo krótkotrwałą.

Przemysł jedwabniczy - dla panów

ŁÓDŹ PAP. Po elano-bawelnie i androocotonie, przemysł odzieżowy otrzymał nową doskonałą tkaninę na koszulki męskie: terytal z bawelny. Jest to materiał wytwarzany w zakładach jedwabniczych, charakteryzujący się wysokimi wartościami estetycznymi i użytkowymi, a więc nieogniowliwy, niekierujący i łatwy piarący się. Do końca bieżącego kwartału czolowy producent koszuł — ZPZO „Wolczanka” otrzyma 100 tys. m terytalu z bawelny w różnych kolorach.

Nominacje generalskie • Koncert w PKiN Dzień Wojska Polskiego

Uroczystości i imprezy w całym kraju

WARSZAWA PAP. W sobotę, w przeddzień święta naszych ludowych sił zbrojnych, odbyło się w całym kraju wiele uroczystości i imprez z okazji Dnia Wojska Polskiego.

W TYM DNIU w Warszawie, w Belwedrze, przewodził Rada Państwa, Marian Spychalski, wręczył nominacje nowo mianowanym przez Radę Państwa generałom WP, a także nominacje na kolejne wyższe stopnie generalskie. Minister Obrony Narodowej gen. broni Wojciech Jaruzelski, spotkał się w sobotę z grupą produkujących generałów, oficerów, chorążych, podoficerów i szeregowców i udekorował ich odznaczeniami państwowymi i wojskowymi.

W GODZINACH popołudniowych w Sali Kongresowej PKiN odbył się uroczysty koncert z okazji Dnia Wojska Polskiego. Na koncert przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych państwowych: Ignacy Łoga-Sowiński, Ryszard Strzelecki, Piotr Jaroszewicz, Mieczysław Morczar, obecni byli: minister Obrony Narodowej gen. broni Wojciech Jaruzelski oraz wiceministrowie: gen. broni Grzegorz Korczyński, gen. dyw. Józef Urbanowicz, gen. dyw. Bolesław Chochoła.

Również w tym dniu w stolicy i innych miastach kraju, złożono wieńce w miejscach pamięci narodowej.

Odbyło się także szereg spotkań oficerów WP ze społeczeństwem i młodzieżą szkolną. W jednostkach Wojska Polskiego na uroczystych zbiórkach oficerom, podoficerom i szeregowcom wręczono awanse i odznaczenia.

Konferencja Partyjno-Ekonomiczna w PZM

W SZCZECINIE obradowała w ubiegły piątek Konferencja Partyjno-Ekonomiczna PZM. W obradach udział wzięli m. in.: wiceminister Zeglugi K. Perkowski oraz sekretarz KW PZPR w Szczecinie St. Ryhlik.

W toku obrad dyrektor naczelny PZM, T. Zylkowski, omówił projekt planu przedsiębiorstwa na przyszłą pięcioletkę oraz program wyzyskiwania rezerwy i zdolności produkcyjnej floty armatora szczecińskiego. Do problemów tych powrócimy w najbliższych dniach. (awa)



Na zdjęciu: I sekretarz KW A. Walaszek w otoczeniu rektorów, podczas spotkania z Sekretariatem KW. Foto: S. Cieślak

Wysokie odznaczenia

(Dokończenie ze str. 1)
przez Radę Państwa dr med. Alojzemu Oszakowi, Złoty Krzyż Zasługi i Srebrny Krzyż Zasługi Jadwidzie Narkiewicz-Jodko, Odznaki „Za wzorową pracę w służbie zdrowia” przyznano: dr Zygmuntowi Machowi, dr Andrzejowi „ertkiewiczowi” oraz dr Czesławowi Stolthmanowi. Srebrnymi Medalami za Zasługi dla Obronności Kraju odznaczono prof. dr Adama Kreczowieckiego i mjr. Jerzego Pilka. Nagrody I, II i III stopnia Ministerstwa Zdrowia i Senatu PAM za osiągnięcia naukowe i dydaktyczne otrzymało wielu pracowników naukowych PAM, m. in.: prof. dr Witold Startkiewicz, prof. dr Adam Kreczowiecki, prof. dr Kazimierz Stojalowski, prof. dr Alfons Wojeński oraz doc. dr Leonard Wdowiak.

Wykład inauguracyjny pn. „Słuch, społeczeństwo i medycyna” wygłosił doc. dr Erwin Mozolewski. Uroczystość zakończyło tradycyjne „Gaudemus Igitur”. (Stan)

W TRADYCYJNYM przedmiotniu inauguracyjnym IM rektor prof. dr Adam Kreczowiecki przedstawił do roboty uczelni oraz zadania PAM w bieżącym roku akademickim. Mówca złożył studiom i słowami łacińskimi: „Quod felix faustum fortunatum que sit!” ogłosił otwarcie roku akademickiego. Nastąpił z kolei moment immatrykulacji 10 studentów I roku akademii, w imieniu nowo przyjętych słuchaczy PAM złożyło uroczyste ślubowanie Głos zabrat przewodniczący RU ZSP Stanisław Paradowski, który nowo kreowanym studentom złożył gratulacje z okazji rozpoczęcia studiów.

Przewodniczący Prez. WRN M. Lempiński wręczył przyznane

NA ZDJĘCIU: fragment inauguracji roku akademickiego w PAM. Fot. Stefan Cieślak



DNI KULTURY M. RYGI

(Dokończenie ze str. 1)

dział w inauguracji Przeglądu Filmów Lotewskich oraz w spotkaniach z kinomanami szczecińskimi. NATOMIAST od wieczór gości w naszym mieście Chór Narodowy Ryskiej Politechniki. Koncert galowy Chóru Politechniki z Rygi odbędzie się w dniu 14.X. o godz. 19 w Sali Kameralnej Zamku Książki Pomorskiej. Ponadto chór ten koncertować będzie w szczecińskich zakładach pracy oraz w Dębnie.

Szczegółowe informacje dotyczące Dni Kultury miasta Rygi zamieszczamy bieżąco. (ru)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU
m/s „Modin” z Hamburga z drobnicą,
m/s „Podohle” via Swino-uryscie z fosforytami,
m/s „Nogat” z Francji z jęczmieniem,
s/s „jedynka Robotnicza” z Danii pod balastem,
s/s „Kolino” z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU
m/s „Borowy” do Finlandii z drobnicą,
m/s „Ziemia Wielkopolska” do Japonii z węglem,
m/s „Jelcz II” do Danii z węglem,
m/s „Chrzanów” do Holandii z węglem,
s/s „Wieczorek” do Danii z węglem.

W PONIEDZIAŁEK, 13 bm., nastąpi inauguracja Dni Kultury m. Rygi, gdyż w dniu tym stolica Radzieckiej Łotwy obchodzi 25-lecie wyzwolenia. O godz. 12 w Zamku Książki Pomorskich odbędzie się uroczyste otwarcie wystaw Kultury Lotewskiej SRR, a o godz. 17 w kinie klubu TPP-R, al. Wojska Polskiego, rozpocznie się przegląd filmów lotewskich, który zainauguruje w naszym mieście tegoroczne Dni Filmu Radzieckiego.

ROWNIEŻ w piątek przybyli do Szczecina przedstawiciele Filmowców lotewskich: zastępca przewodniczącego Związku Filmowców LSR — Modris RACENIS, zastępca dyrektora Studium Filmowego w Rydze Harij KINSTLEK i dyrektor biura wypożyczeń filmów — Zinaida BENDRUPE. Delegacja ta weźmie u-

Już drugi naukowiec przeprowadza eksperymenty w Kosmosie

„Sojuz-6“ na orbicie

DWUOSOBOWA załoga „Sojuz-6“, nowego radzieckiego pojazdu kosmicznego, który w sobotę wszedł na orbitę okołoziemską, ma do wypełnienia skomplikowany, różnorodny i bardzo dynamiczny program. Tak określił oczekujące go zadania dowódca „Sojuz-6” podpułkownik Gieorgij Szonin, człowiek, który na swój lot w Kosmos, na swoją kolej oczekiwał 10 lat. Należy on bowiem do „gagarinowskiej” grupy kosmonautów radzieckich. Fakt, że jego właśnie, człowieka o tak dużym doświadczeniu i gruntownym przygotowaniu kosmonautycznym, wyznaczono na dowódcę nowej wyprawy, potwierdza wagę, jaką do lotu „Sojuz-6” przywiązują uczeni radzieccy.

Jest to druga, po locie „Woscho da-2” dwuosobowa radziecka wyprawa w Kosmos. Podobnie jak Bielajew miał za współlotcę zyska eksperymentu Leonowa przygotowanego do wyjścia poza pojazd kosmiczny, tak G. Szonin odbywa swój lot wspólnie z kosmonautką wyżywczonym w przebywaniu w otwartym Kosmosie — z inż. kandydatem nauk technicznych Walerijem Kubasowem. Inż. Kubasow był bowiem dublerem inż. Jelisiejewa, który w styczniu brał udział w historycznym eksperymencie z utworzeniem na orbicie okołoziemskiej pierwszej załogowej stacji kosmicznej.

Niezależnie od tego, czy „Sojuz-6” odbywać będzie swój lot w pojedynkę, czy dołączą do niego następne pojazdy tego samego typu, wydaje się, że tym razem, po rozstrzygnięciu wszystkich problemów technicznych w poprzednich lotach „Sojuzów”, na czoło eksperymentu wysuwają się zadania naukowe. Po raz pierwszy przeprowadzone zostaną próby stąpienia me

tali w warunkach stanu nieważkości i próżni i szeregu innych unikalnych doświadczeń. Warto podkreślić, że po Fieoktistowie pojechał w Kosmos drugi radziecki naukowiec.

Z. ROMANOWSKI (Interpress)

Dotychczasowe radzieckie loty załogowe

- 12 kwietnia 1961 roku na pokładzie statku „Wostok-1” Jurij Gagarin jako pierwszy człowiek okrążył kulę ziemską.
- 6 sierpnia 1961 r. Herman Titow pilotując „Wostok-2” okrążył Ziemię 17 razy.
- 11 sierpnia 1962 r. Andrian Nikołajew na pokładzie „Wostoka-3” dokonał 64 okrążeń Ziemi, a wystrzelony następnego dnia Paweł Popowicz okrążył kulę ziemską 48 razy.
- 14 czerwca 1963 r. rozpoczął się lot Waleriego Bykowskiego, który na pokładzie „Wostoka-5” dokonał 81 okrążeń. W dwa dni później rozpoczęła lot pierwsza kobieta w Kosmosie. Walerijna Tiersiezkowa, której statek „Wostok-6” 48 razy okrążył Ziemię.
- 12 października 1964 r. Władimir Komarow, Konstantyn Fieoktistow i Borys Jegorow, stanowiąc załogę „Woscho da-1”, okrążyli Ziemię 16 razy. Był to pierwszy kosmiczny lot załogowy.
- 18 marca 1965 r. Paweł Bielajew i Aleksy Leonow wystartowali na pokładzie „Woscho da-2”. Leonow był pierwszy, który wyszedł na zewnątrz statku w przestrzeń kosmiczną.

- 23 kwietnia 1967 r. wystartował „Sojuz-1” z Władimirem Komarowem, który zginął następnego dnia podczas lądowania.
- 26 października 1968 r. „Sojuz-3” z pułkownikiem Gieorgijem Bieniegowem dokonał 65 okrążeń Ziemi.
- 14 i 15 stycznia 1969 r. wystrzelono zostały „Sojuz-4” i „Sojuz-5” z kosmonautami Władimirem Szatalowem oraz Borysem Wołynowem, Jewgienijem Chrunowem i Aleksiejem Jelisiejewem. Chrunow i Jelisiejew przeszli z jednego statku kosmicznego do drugiego.

W watykańskiej „sali rozbitych głów”

Synod biskupów rozpoczął obrady (Korespondencja z Rzymu)

W SOBOTĘ rozpoczęły się w Rzymie obrady II światowego synodu biskupów, zwołanego przez papieża Pawła VI w celu omówienia szeregu problemów wewnętrznych Kościoła katolickiego.

PODZIEMNA sala watykańska, w której obraduje synod, nazywana jest tradycyjnie „salą rozbitych głów”, gdyż służyła dawniej za przechowalnię zniszczonych posągów. W związku z tym już krząta w Watykanie docypywa na ten temat.

Atmosfera podniecenia i napięcia, jaka opanowała rzymski świat kościelny, spycha chwilami na plan dalszy istotne zagadnienia stożące przed synodem. Na przykład w piątek wokół watykańskiego biura prasy krążyły zaczęły grupy podsekcyjowanych młodzieńców — pośród nich nie mało w strojach półkościelnych — którzy rozdawali zredagowane w fanatycznym tonie ulotki, wzywające do „obrony wiary świętej”.

POD WIECZÓR biblioteka instytutu teologicznego Waldensów, gdzie zastawili swe biura tzw. księża-konstestatorzy (puntujący się — red.), została obrzucona grałami dymnymi i poważnie zniszczona. Nie uleci dotychczas zamachowcy pozostawili na miejscu ulotki, podpisane: „katolicy tradycyjni”.

Ze swej strony międzynarodowy zjazd księży, obradujących w instytucie Waldensów, zapowiedział, by nie nazywać go „zjazdem konstestatorów”, lecz „zgrupowaniem księży solidarnych”. Solidarni „ze wszystkimi, którzy chcą widzieć Kościół w służbie światła, a nie Kościół służący sobie samemu, solidarni z tymi, którzy z różnych względów opuścili Kościół, solidarni z tymi, którzy cierpią za sprawę wyzwolenia ludzkiego”.

NIE MOŻNA rozważać problematyki synodu w całkowitym oderwaniu od tych dwu skrajnych ugrupowań młodych księży, walczących z sobą już nie tylko słownie.

NIE ULEGA wątpliwości, że w tonie samego synodu przywódcy reformatorskiego skrzydła biskupów, by wymienić kar

Laos — niebezpieczna gra USA

Nowy front w Azji?

ZAPUSZCZONA przez Waszyngton zasłona milczenia nad Laosem rozdarła się pod naporem wydarzeń i lawina informacji o toczącej się w małym i dalekim kraju próbie, silnie przeszła przez prasę światową. Opinia, w tym także amerykańska, zapytuje o niepokojące: Czyżby USA, niepomnie gorzkich doświadczeń, zamierzały wytknąć się w kolejny Wietnam?

Wojna w Laosie od dawna prześlata być „małą” a pomoc udzielana rządowi w Wientiane przeciwko patriotycznym oddziałom Patet Lao rosła z każdym tygodniem. Niedawno, jak donosiły agencje, wojska rządowe podjęły po raz pierwszy ofensywę — jedynie dzięki wsparciu ciężkich bombowców i śmigłowców USA. Zdaniem cytowanego przez „NEW YORK TIMES” zachodniego dyplomaty, „konflikt wietnamski po prostu rozgrywa się teraz w Laosie”.

ZACZEŁO SIĘ zaś wszystko niedługo po podpisaniu układów genewskich w 1962 roku, kiedy konserwatywne siły w Laosie podjęły próbe obalenia chwilowej równowagi między trzema siłami politycznymi w tym kraju — prawicą, neutralistami i lewicą — poddając najsłabszą i najmniej wyeliminowaną jej rządy, do czego wreszcie doprowadzi-

ly. Drugim nowym elementem sytuacji była zmiana stanowiska dotychczasowego przedstawiciela sił neutralistycznych, premiera Souvanana Phoumy, który zaczął ciążyć w kierunku Waszyngtonu i szukać u niego poparcia w konflikcie z lewicą.

ANALOGII z początkową fazą wojny wietnamskiej nie trzeba szukać daleko. Charakterystyczny jest pod tym względem szybki wzrost „zaangażowania” Waszyngtonu po stronie prawicy, wbrew dążeniom Laotańczyków, nie ukrywających swoich sympatii dla Patet Lao na kontrolowanych przez nich obszarach.

W miesiącach letnich, tzw. specjalna wojna w Laosie, w której obok rzekomych „doradców” niepoślednią rolę odgrywają znowu osławione „zielone berety”, weszła w nową fazę.

Rozpoczęto bombardowanie terenów pozostających pod władzą Patet Lao przez ciężkie aparaty B-52, startujące z Zatoki Tonkińskiej, Sjamu i Wietnamu Południowego.

INNA forma interwencji w Laosie stanowią „siły specjalne” złożone z ograniczonego plemion górskich i podporządkowane dowódcy wojskowych instruktorów amerykańskich i syjamskich. USA nie ukrywają nawet, że walczą w Wientianie. Potudniowym oddział interwencyjne naruszają raz po raz granice Laosu z zadaniem wykrywania transportów dostaw, zjadających rzekomo tzw. ścieżka Ho Chi Minha z Wietnamu Południowego dla partyzantów południowowietnamskich. Partie te docierają w głąb terytorium laotańskiego i pozostają tam przez kilka dni.

PRZENIKANIE tych wszystkich wiadomości do opinii amerykańskiej budzi zażenowanie w Białym Domu, a w prasie i pod kolumną Kontroli rosnące obawy. Przywódca większości demokracji w Azji Południowej, który odwiedził Azję Południową za prezydentury Eisenhowera, Kennedy’ego i Johnsona, pniejnie nieszczerze administracji Nixona, tak szumnie głoszącej „odangażowanie się USA” w tym rejonie. Dla nikogo nie ulega wątpliwości polityczna odpowiedzialność Pentagonu za interwencję. Strategiczne położenie kraju między Wietnamiem Południowym i Południowym, Chinami, Syjamem, Kambodżą i Birma sprawia, że zbrojna interwencja USA w Laosie grozi poważnymi powikłaniami międzynarodowymi i kontynuacją krwawych walk i nieszczęść narodu laotańskiego bohaterów broniących niezaletności i neutralności.

J. ROJEK



W LONDYNIE odbyły się wybory Miss Targów Filmowych na rok 1969. Została nią Sheila Forest z Liverpoolu (w środku). Z lewej — Victoria Kay z Burnley (Anglia) i Szwedka Kerstin Lindquist, które zajęły drugie i trzecie miejsce. (CAF - AP - Telefoto)

Golizna na scenie

PURYTANSKA do niedawna Anglia „nadrabia” z neofickim zapalem dystans dzielący ją od krajów zaawansowanych w demostrowaniu jawności życia erotycznego. Do wielu teatrów wkroczyła więc oficjalnie golizna.

Niemalø halasu, z kolei w Nowym Jorku, wywołało przedstawienie „Dionysius 69”. Na oczach publiczności dzieją się orgiastyczne sceny kultu, aktorzy wkraczają na widowisk, tańczą, ćwiczą jogę i spowiadają się ze swych intymnych przeżyć we dług reguł psychoanalizy.



POMPIDOU ODWIEDZI ZSRR

▲ Jak padoła Agencja France Presse, prezydent Republiki Francuskiej Georges Pompidou przyjął zaproszenie przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgornego do złozenia wizyty w Związku Radzieckim.

Przebywający w Moskwie minister Spraw Zagranicznych Francji, Maurice Schumann oświadczył przedstawicielom prasy, że wizyta prezydenta Pompidou nastąpi w 1970 roku. Dokładna data nie została jeszcze ustalona.

Minister M. Schumann oświadczył jednocześnie, że za prosił ministra Spraw Zagranicznych ZSRR A. Gromyko do złozenia wizyty we Francji na początku 1970 r.

W. TIERESZKOWA W BERLINIE ZACHODNIM

▲ W piątek na zaproszenie zachodniobermńskiego Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej do Berlina zachodniego przybyła przewodnicząca Komitetu Kobiet Radzieckich, kosmonautka Walerijna Nikołajewa-Tierszokowa.

SPOTKANIE HEINEMANN — BRANDT

▲ Prezydent NRF Gustav Heinemann odwiedził w sobotę przewodniczącą SPD Willy Brandt w Muenster w górach Eifel gdzie Brandt przebywa tu na urlopie, przygotowując się wch wch Bundestagu, na której 21 bm. kandydować będzie na stanowisko kanclerza NRF. Wizytę Heinemanna określono jako prywatną.



NIEDZIELA 12 PAŹDZIERNIKA

DZIS: Eustachego JUTRO: Edwarda

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, temp. do 14 st. Wiatry słabe, zmienne.

RADA ONIA

Konieczne wybierz się dziś na stadion „Arkonii”, gdzie w ramach obchodów XXV-lecia SB IMO odbędzie się szereg ciekawych imprez...

WYSTAWY

MUZEUUM - Staromłyńska 27 - sztuka Pomorza Zachodniego XIII-XVII w. XX lat Galerii Sztuki Polskiej renesansowe stroje kmi...

KLUBY

TPPR - Woj. Pol. 66 - film „Old Surehand” g. 18, 20 - jug. od lat 12 - panoram. PIWNICA - al. Niepodległości 19 - bajki filmowe dla dzieci...

Notatnik szczeciński

ZEBRANIE szczecińskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Miłośników Kaktusów odbędzie się dziś w niedzielę, o godz. 11 w sali projekcyjnej Zamku Garzdu...

MIEJSKA Przychodnia Obwodowa nr 2 informuje, że z dniem 13. X. 69 dyżury nocne oraz gabinet zabiegowy zostaną przeniesione z ul. Kaszubskiej 12...

KIEROWNICTWO i personel zespołu rozrywkowego przy Spółdzielni Pracy „Cinema” w Poznaniu prowadzą działalność rozrywkową w Szczecinie-Poduchach...

Emerycy WZGS dziękują

EMERYCY Wojew. Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Szczecinie, za naszym pośrednictwem składają gorące podziękowania Zarządowi WZGS i Radzie Zakładowej za troskliwą opiekę i ułatwienie kontaktu z dawnym zakładem pracy.

Jednym z przejawów tej opieki są spotkania chorowale organizowane na wiosnę i jesienią, składające się z wyjazdów, wycieczek, koncertów i gier...

DYŻURY

SZPITAL KLINIKI CHIR. DZIECIĘCIEJ - U. Lubelskiej, WEWN. - Pomorzanki, CHIR. - II Pomorzanki, POŁOŻNICTWO - Piotra Skargi, PORADNIA: DZIECIĘCIEJ - Wojska 7, Ginek. g. 12-1, OGÓLNA - Kaszubska - cała doba, STOMATOLOGICZNA - al. Piastów 1 - g. 9-14, SP. LEKARZY SPEC. - Woj. Pol. 42 - cała doba.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI 9.05 Program dnia, 9.10 TV kurs rowerowy, 9.45 „Pamiętniki, radowym”, 9.55 Film TV z serii „Stawka większa niż życie”...

PONIEDZIAŁEK 14.25 i 15 Politechnika TV - fizyka, 15.30 Program dnia, 16.40 Dziennik TV, 16.50 Dia dzieci „Zwierzyńce”, 17.35 Echo stadionu, 17.35 „Zielone znad Odry”...

PROGRAM BERLINSKI 15.30 Omówienie programu, 8.25 Gimnastyka, 8.35 Lekcja j. angielskiego, 9.00 Kronika, 9.15 Lekcja j. angielskiego, 10.00 Wiadomości dla dzieci...

PONIEDZIAŁEK 9.45 Omówienie programu, 9.50 Gimnastyka, 10.00 Kronika, 10.15 Lekcja j. angielskiego, 10.30 Wiadomości dla dzieci...

KUPNO TELEWIZORY używane, Krowka kupie, 10532-G, 44-107. SPRZEDAŻ SAMOCHOD „Ford Tauri” 10548-G, TELEWIZOR „Sznaragd” 10533-G.

SAMOCHOD - 700 sprze, 10477-G, PIANO - płyta metalowa, 10470-G, NOWY saksofon, 10491-G, MEBLE jasne sprzedam, 10492-G, FOKSTERBERY szczecińskie, 10493-G, PLEC stalopłyn sprze, 10494-G, SZYNSZYLE sprzedam, 10495-G, WYNAJME pokój, 10496-G, WYNAJME pokój, 10497-G.

13.10 Wiadomości, 13.20 Omówienie programu, 13.25 Gimnastyka, 13.35 Lekcja j. angielskiego, 13.45 „Jedno wielkie życie”...

RADIO

PROGRAM I WIADOMOSCI: 7, 8, 9, 12.05, 13.45, 20, 23, 24. 6.05 „Kiermasz pod Kogutkiem”, 7.30 Gra kapeka Dł F. Dzierżnowskiego, 8.20 „Samo życie”, 8.30 Przekroj muzyczny tygodnia...

PROGRAM II WIADOMOSCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50. SERWIS RYBACKI: 16, 21, 30, 24. 6.50 Muzyka, 7.45 Kwadrans zrybnicy, 8.30 Muzyka, 9.15 Moskwa z miodu, 10.15 „Dla tych, co nas bronia”, 10.40 Koncert żyweń, 11.40 „Czy znasz mapę świata”, 12.15 Jaromark cudów, 13.15 Nowości programu III, 14.00 Radiowy magazyn przebojów, 14.30 „W jezioronach”, 15.30 Transmisja meczu piłkarskiego...

PROGRAM III 14 Program dnia, 14.05 Przeboje na start, 14.20 „Pensyljok”, 14.45 „Kradzione nie luty”, 15.05 „Święty niezgody”, 15.25 Zwierzenia prezenta, 15.50 „Muzyka „stotowa”, 16.10 Rozmowa o piosence, 16.35 Ze starych płyt, 16.50 Gawęda warszawska, 17.00 Niezłoty rytmy, 17.30 „Skandal w Ciochemerze”, 17.40 Moja magnetofon, 18.00 Expressem przez świat, 18.05 Polonia śpiewa, 18.20 „Jabłkowy sad”, 18.35 Sylwetka piosenkarki Marii Rodowicz, 19.00 „Minimax - czyli minimum słów - maximum muzyki”, 20.00 „Przypomnijmy kabaret „Wagabunda”, 20.20 Koncerty fortepianowe Bell Bartoka, 20.45 Mikrokorectal Nany Mouskouri, 20.55 Nasza Polska reporterska, 21.25 Melodia z autografem, 21.50 Opera tygodnia „Otelio”, 22.25 Fakty dnia, 22.08 Gwiazda siedząca, 22.30 Spotkanie z niespodzianką, 22.35 Znamy się tylko z płyt, 23.00 Dźwięki Angliki, 23.05 Muzyka nocna, 23.30 Ni! dobranoce gra zespół Lucznarżka.

SAMOCHOD „Super Oetavia”, 10590-G, OWCZARKI niemieckie, 10591-G, SAMOCHOD „Trabant” 10592-G, POKOJ sprze, 10593-G, LOKALE PRZYJME pana do wspólnego pokoju, 10594-G, MIESZKANIE 2-pokojowe, 10595-G, KAWALERKĘ z wygodami, 10596-G, WYNAJME pokój, 10597-G.

13 października br. nastąpi otwarcie SALONU OFTALMICZNEGO „FOTO-OPTYKA” w Szczecinie, al. Wyzwolenia 12-14. Sklep przyjmuje do realizacji recepty na okulary z upolconej służby zdrowia i prywatnie. Dyrekcja „FOTO-OPTYKA” 3823-K

NAUKA NAUCZYCIEL uczy ma tematki, Tel. 709-16, 10217-G. PRACA POMOC domowa potrzeba zaraz, Konecnie rezerweje, Jacka Sopoliska 10551-G. ZAOPIEKUJE się dzieckiem we własnym mieszkaniu, 10552-G. NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM gospodarstwo rolne - 9,24 ha z zabudowaniem, 10553-G. OBIADY domowe, 10554-G. POSZUKUJE garażu w okolicy ul. Reduty Ordona, 10555-G. RÓŻNE TELEWIZYJNE Pogotowie, 10556-G. ZAGUBIŁ nie wykorzystany, 10557-G. ROZ najpiękniejszą odziamieć lub odprowa, 10558-G. ZGUBIONA książeczkę numerach, 10559-G.

10.X.1969 roku zmarła nagłe Janina Jarczyńska o czym ze smutkiem powiadamiamą BANASZAKOWIE Pogrzeb odbędzie się 13.X.69 r. o godz. 14.30 na Cmentarzu Centralnym. Pracownicy poszukiwani Szczecińskie Przedsiębiorstwo Surowców Włóknianych w Szczecinie, ul. Ludowa 25 zatrudni głównego księgowego. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne i praktyka od 3-11 lat oraz mistrza produkcji do Oddziału Opakowań Drewnianych. Wymagane wykształcenie średnie i 3 lata praktyki w danej specjalności. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. 3648-K. Lokatorska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kotwica” w Szczecinie, ul. Unisławski 13, tel. 211-77 zatrudni kierownika sekcji zaopatrzenia i transportu. Wymagane kwalifikacje: średnie wykształcenie ekonomiczne oraz 6 lat praktyki zawodowej w tym z 2 lata na samodzielnym lub kierowniczym stanowisku w danej specjalności. Wynagrodzenie miesięczne od 2 000 zł do 3 000 zł i premia uznaniowa do 25 proc. 3500-K. Przedsiębiorstwo Techniczne-Handlowe „Eldom” O/W w Szczecinie, ul. Maniakta 10-a zatrudni 4 kierowników sklepów z wykształceniem średnim oraz 4-letnią praktyką w handlu, 3 sprzedawców z wykształceniem zasadniczym oraz 3-letnią praktyką w handlu. Warunki pracy i płacy do omówienia w sekcji kadry, tel. 360-1 3601-K

Techniczna Obsługa Samochodów Okręgu Szczecińskiego oferuje usługi motoryzacyjne które wykonuje w ramach luzów produkcyjnych na drugiej zmianie w godz. 14.15 - 22. NOWA STACJA OBSŁUGI TOS W SZCZECINIE, UL. PRZESTRZENNA 43 wyspecjalizowana w naprawach typowych samochodów osobowych marki: „Syrna”, „Renault”, „Moskwicz”, „Wolga”, „Skoda”. Szczególnie poleca się następujące usługi: diagnostykę silników na urządzeniu krypton, diagnostykę w zakresie bezpieczeństwa jazdy, przeglądy techniczne samochodów osobowych. Usługi proste: smarowanie, mycie, wymiana płynów oraz naprawy bieżące i powypadkowe. NOWOCESNE URZĄDZENIA I KWALIFIKOWANA KADRA ZAPEWNIĄ WYSOKĄ JAKOŚĆ ŚWIADCZONYCH USŁUG 3048-K

WYDAWCA: Szczeciński Wydawnictwo Prasowe BSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Bołde Pruskiego 8. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czajkowski (red. naczelny), A. Kilar (ca red. naczelny), T. R. M. Szymczyk (sekt. redakcji), B. Wętkowska i E. Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnej 457-41; zastępcza redaktora naczelnej 178-21; sekretariat redakcji 407-21; redakcja poranna (po godzinie 9) 40-18; datyokopy 400-15; dział 402-35; dział morski 47-7; dział sportowy 97-80; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Odcisków 400-02; redakcja poranna (po godzinie 9) 40-18; datyokopy 400-15; Prenumerata na król urzędów, urzędów pocztowych, historycznych i oddziałów delegatów, w tym również w sprawie, al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumerat. Wynagrodzenie za prenumeratę: kwartał - 38,50 zł; półrocznie - 75 zł; rocznie - 150 zł. Prenumerata na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa - przyjmuje Biuro Rol. Obsługi Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23. Tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-8-100921. Druk: Szczecin, Zakł. Graf. 2-1



Uroczysty apel poległych Inauguracja roku akademickiego w WSM

CMENTARZ CENTRALNY. Przed Pomnikiem Braterstwa Broni ustawił się wczoraj wieczorem granatowy szpal. Zapalają się znicze. Studenci WSM zaciągają przed Pomnikiem warty honorowe. Granatowe mundury marynarskie — obok zielonych, żołnierskich. Dziekan Wydziału Nawigacyjnego WSM kpt. ż.w. A. Walczak rozpoczyna apel poległych marynarzy.

„W ROKU obchodów 25-lecia PRL, w przedmiotu inauguracji roku akademickiego na pierwszym morskiej wyższej uczelni Szczecina, my studenci i marynarze PMH oraz floty rybackiej, spadkobiercy chlub-

nych tradycji narodu polskiego, wzywamy na apel poległych...” Orkiestra Marynarki Wojennej gra Mazurka Dąbrowskiego. Następnie delegacja: Senatu WSM z JM rektorem WSM doc. habilit. drem Z. Laskim na czele, ZZMIP z sekretarzem ZO ZZMIP St. Leoszewskim, PZM i ZGR składają pod Pomnikiem wieńce. Po uroczystościach na Cmentarzu Centralnym słuchacze WSM przez maszerowali ulicami miasta w tradycyjnym capstrzyku.

W dniu dzisiejszym nastąpi uroczysta inauguracja roku akademickiego. A oto program imprezy:

- Godz. 10 — Zbiórka słuchaczy przed gmachem WSM.
- Godz. 10.15 — Wyprowadzenie szpalu.
- Godz. 10.30 — Przejście słuchaczy na Nabrzeże Piastowskie przy Wałach Chrobrego.
- Godz. 11 — Raport dowódcy parady, odczytanie aktu nadania standardu PZA Wyższej Szkoły Morskiej, przemówienia.
- Godz. 11.35 — Stobowanie.
- Godz. 11.40 — Inauguracja.
- Godz. 11.50 — Wreścienie abonentów i spotów obronnych.
- Godz. 12 — Odnaczenie pracownikom WSM.
- Godz. 12.30 — Defilada.
- Godz. 12.45 — Spotkanie z rodzicami słuchaczy, zwiedzanie szkoły i stątków szkolnych, przemarsz oddziałów WSM przez ulice miasta. (awa)

Zokazji XXV-lecia MO i SB

Spotkanie w KD-Sródmieście

WCZORAJ PO POŁUDNIU w Komendzie Dzielnicowej MO-Sródmieście odbyło się w ramach obchodów XXV-lecia MO i Służby Bezpieczeństwa — spotkanie kierownictwa KM i KD z funkcjonariuszami komendy oraz zastępującymi milicjantami, którzy przeszli już w stan spoczynku. W spotkaniu wzięli również udział przedstawiciele władz z przewodniczącym Prez. DRN — T. Straszewskim, przedstawicielami podstawowej organizacji partyjnej, Prokuratury, Ludowego Wojska Polskiego, ORMO, Koła Rodzin Milicjantów.

Przybyłych powitał komendant dzielnicy — mjr M. Dąbowski, po czym głos zabrał Komendant Miasta MO — ppłk J. Graczyk, który omówił sytuację dotychczasowe osiągnięcia pracowników aparatu, w gorących słowach podziękował milicjantom za ich ofiarną pracę.

W części artystycznej wystąpił zespół wokalo-instrumentalny z PSS — „Cztery plus”. (ap)

Kronika wypadków

PODCZAS wczorajszego popołudniowego przedstawienia w cyrku „Kometa”, jeden z widzów, 36-letni Jan P. zam. w Gołzewie pow. Kamień Pomorski, udat się w czasie przerwy na zwiedzenie zaplecza cyrku. Podniecony alkoholem mężczyzna przeszedł ogrodzenie zabezpieczające wóz z lwami i zbliżył się do klatki. Jedno z podrażnionych przez pijanego zwierząt zaskakowało lapa lekkoomyślnego widza. W konsekwencji Jan P., z poszarpaną pazurami lwa klatka pierwszemu wyładował w szpitalu kolejowym.

OKOŁO godz. 14.10, z terenu portu (nabrzeże Górnosiąsłuckie) wyjeżdżał motocyklem w kierunku ul. Gdańskiej, pracownik ZPS, 30-letni Florian Cz. Mężczyzna, nie zauważywszy manewrującego pociągu, podczas mijania torów wpadł pod wagon. Koła obcięły nieszczęśliwemu prawa nóg. Florian Cz. przebywa w szpitalu kolejowym.

NA SKRZYŻOWANIU al. Piastów z ul. Jagiellońskiej, motocyklista Lech K. potrafił 86-letniego Mikołaja P. zam. przy ul. Jagiellońskiej. Przechodźcę doznał otwartego złamania lewej nogi.

NA PRZYSTANKU autobusowym przy ul. Gdańskiej nieznaną sprawcy pobili wczoraj po południu 16-letniego Janusza D. z Wielgowa Chłopiec stracił przytomność; lekarz pogotowia, który skierował rannego do szpitala, stwierdził wstrząśnienie mózgu.

SAD POWIATOWY w Szczecinie skazał ostatnio na 3 miesiące bezwzględnej areszty 49-letniego Waltera Schwarza, obywatela NRF zam. w Hamburgu III mechanika m/s „Fludica” band NRF. Podczas ośmiu stątku w szczecińskim porcie Walter Schwarza trafił się w „Kaskadzie”, gdzie znowił jednego z komentatorów. (ap)

25 lat społecznej działalności Uroczysta akademicka w Szczecinie Jubileusz LOK

(Dokończenie ze str. 1)

NA AKADEMIE przybyli m. in.: sekretarz KW PZPR Jerzy Ostrzyżek, członek Egzekutywy KW PZPR, sekretarz Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego Kazimierz Krusiński, prezes WK ZSL Ignacy Konkolewski, przewodniczący WK SD Józef Laska, wiceprzewodniczący Prezydium WRN Franciszek Dalkowski, dowódca Pomorskiej Brygady WOP gen. Czesław Stopiński, dowódca 12 Dywizji Zmechanizowanej płk dypl. Tadeusz Kopicz, szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego płk dypl. Bronisław Brodawczuk. Przybyła również delegacja KO GST z Rostocka z dyrektorem Franzem Rauschenbachem.

Cyrk „Kometa” zostanie jeszcze przez tydzień

NA SKUTEK dużego powodzenia i sprzyjającej pogody, cyrk „KOMETA” przedłużył swoje gościnne występy w naszym mieście o cały tydzień. Przedstawienia przy placu na Lasztowni odbywają się codziennie o godz. 19, a w soboty i niedziele dodatkowo o godz. 15.

Obędzie się też seria specjalnych przedstawień dla szkół w godzinach przedpołudniowych, przy czym ceny biletów są najniższe, jednolite na wszystkie miejsca: po 9 zł od osoby.

CYRK RADZIECKI ostatecznie już zrezygnował z przyjazdu do Szczecina. Z Bydgoszczy udaje się do Katowic, gdzie zakończy swoje występy w Polsce. (a)

Uroczystość w „Wiskordzie”

W UBIEGŁĄ środę w klubie „Wiskord”, po raz pierwszy w Szczecińskich Zakładach Włókien Sztucznych przedstawicielka USC Szczecin Dabie Stanisława Dany uroczystie nadała imię dziecku jednego z pracowników tej fabryki. Opiekunami dziecka, które otrzymało na imię Robert Dariusz zostali: przewodniczący Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Chemików Andrzej Zawłasa oraz przewodnicząca rady zakładowej Stefania Pasucha. Mały Robert, oprócz szeregu upominków, otrzymał dwie książeczki PKO z ufundowanymi wkładkami przez Radę Robotniczą przy SZWS oraz ZO Związku Zawodowego Chemików. (wd)

Popołudnie nastolatków - filatelistów

DZIS, w Domu Kultury Budowlanych przy al. Bohaterów Warszawy, odbędzie się zabawa taneczna dla młodzieży pn. „Popołudnie nastolatków”. Impreza ta połączona będzie ze „Zjadul-Zjadulą” o tematyce filatelistycznej i powiazanej z „Dniem znaczków”. Początek o godz. 16.

Byli obecni także przedstawiciele organizacji młodzieżowych, Polskiego Czerwonego Krzyża, Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, Ochotniczej Rezerwy MO, Aeroklubu PRL, związków zawodowych i zakładów pracy.

DZIS (12 bm.) ostatni dzień jest czynna wystawa motoryzacyjna pn. „PRZEMYSŁ MOTORYZACYJNY W XXV-LECIE PRL”. Przypominamy tym, którzy nie odwiedzili jeszcze tej ciekawej ekspozycji, o możliwości zapoznania się z naszym dorobkiem młodego przemysłu motoryzacyjnego. Wystawa jest czynna od godziny 10—20.

Na zdjęciu: „FIAT 508”, który produkowany był w Polsce w latach przedwojennych. Objeździe tego eksponatu polecamy szczególnie tym wszystkim „znancom”, którzy utyli-kali nam rzekomy błąd dołączający daty produkcji polskich Fiatów.



Referat o okolicznościowy wygłosił wiceprezes ZW LOK płk dypl. Władysław Wronkowski.

Przypomniał on historię powstania LOK i atmosferę społeczną w której tworzył się ten społeczny ruch na rzecz umacniania obronności kraju. Aktyw Towarzystwa Przyjaciół Nierozwiniętej i później Ligi Przyjaciół Żołnierzy dobiec się zasłużył w opiece nad żołnierzami, akcją osiedleńczej a obecnie z powodzeniem rozwiązuje problemy powszechnego szkolenia obronnego i sportów obronnych.

Wszzechstronna i różnorodna działalność społeczno-obronna pozwoliła Lidze Obrony Kraju uzyskać w społeczeństwie i wśród młodzieży sympatię i zrozumienie dla realizowanych zadań statutowych. Szczecińska organizacja LOK zrzesza w swych szeregach ponad 60 tys. członków. Łączna wartość czynów społecznych zrealizowanych w latach 1958—68 wynosi 22 mln złotych.

Sędziące życzenia z okazji jubileuszu złożył LOK-owcom sekretarz KW PZPR Jerzy Ostrzyżek. W imieniu Wojska Polskiego zabrał głos dowódca 12 DZ płk dypl. Tadeusz Kopicz. Pozdrowienia od GST przekazał dyrektor Komitetu Okręgowego tej organizacji w Rostocku Franz Rauschenbach.

Z okazji jubileuszu LOK Rada Państwa przyznała Srebrne Krzyże Zasługi: R. Pencakowi, K. Ziębie, W. Plucie, J. Wajliczowskiemu, a Brązowy Krzyż Zasługi R. Bratkowskiemu. Medalem „Za udział w walkach o Berlin” odznaczono Wandy Paszkiewicz i T. Babiarza. Srebrnym Medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju” odznaczono Z. Orłowski i H. Chudego, zaś Brązowym — 11 osób. Ponadto wręczono odznakę „Zasłużonego działacza kultury fizycznej”, a Z. Szałasemu — odznakę „Zasłużonego działacza turystyki”, 11 osób otrzymało złote odznaki „Zasłużonego działacza LOK”.

W części artystycznej wystąpił zespół Filharmonii Szczecińskiej, Chór Politechniki Szczecińskiej oraz aktorzy szczecińskich scen. (wi)

Kwartet wrocławski w Zamku

W DRUGIM w tym sezonie koncercie kameralnym przy świecach i kawie, który odbędzie się dziś, w niedzielę, o godz. 19, w Zamku Książąt Pomorskich wezmą udział zarówno artyści wrocławscy jak i szczecińscy. Smyczkowy Kwartet Wrocławski w składzie: J. Niwelt i T. Świątek — skrzypki, F. Barcia — altowiolista i Z. Buter — wiolonczela, wykonają kwartet smyczkowy Mozarta i Dworzaka. Utwory wokalne obu wymienionych kompozytorów śpiewać będzie Zofia Gajwart (sopr.). Słowo wiążące — Jerzy Pięnkow. (i)

Kto zgubił?

TECZKA skórzana, brązowa i zeszyty szkolny do odebrania u p. Juszczyńskiego, ul. 3-go Lipca 11 m. 12. DO odebrania w redakcji pok. 45 dokumenty Marianny Reszka, Tadeusza Gazdara oraz 7 kluczy na metalowym kole.

KURIEREM PO MIEŚCIE

DWORCZEC GŁÓWNY...

...nie grzeszy czystością. Uwaga! Ta dotyczy nie tylko hańb ale przede wszystkim peronów i tuneli, którym przydałoby się od czasu do czasu zmyleć wodą z mydłem.

MIESZKAŃCY...

...Osiedla Piastowskiego nadal skarczą się na złe zapachy. Wyzwolenie pytań dziecięcych sprzedawane do konsumpcji na miejscu dania rybne nie są święte smaczne lecz podaje się ryby zimne, oziębiające zastylłym tłuszczem. Na bywaną tam herbata też pozostawia wiele do życzenia, gdyż przypomina swym smakiem wszystko tylko nie ten aromatyczny napój.

STOŁOWNICY...

...sklepu rybnego przy al. Wyzwolenia pytań dziecięcych sprzedawane do konsumpcji na miejscu dania rybne nie są święte smaczne lecz podaje się ryby zimne, oziębiające zastylłym tłuszczem. Na bywaną tam herbata też pozostawia wiele do życzenia, gdyż przypomina swym smakiem wszystko tylko nie ten aromatyczny napój.

CZYNNA...

...w Zamku Książąt Pomorskich wystawa urządzona z okazji 25-lecia działalności MO i SB cieszy się dużym zainteresowaniem zwiedzających. Zapoznają się z nią nie tylko wycieczki, ale również młodzież szkolna, która z uwagą ogląda też rysunki swych rówieśników laureatów konkursu plastycznego zorganizowanego pn. „Milicjant w służbie społeczeństwa”. (ru)

Niezawodni sprzymierzeńcy WOP-istów

Znaczna część ludności naszego województwa zna trudną i wysoce odpowiedzialną służbę żołnierzy WOP. Nie wiegając, że społeczeństwo województwa szczecińskiego, a szczególnie powiatów przygranicznych spieszy WOP-istom z wydajną i skuteczną pomocą w ochronie granicy państwowej. Współdziałanie żołnierzy WOP i ludności pogranicza jest tym bardziej naturalne, że tereny przygraniczne zamieszkuje ludźle, którzy w szeregach I i II Armii Wojska Polskiego walczyli o ich przyłączenie do Macierzy, tu się osiedlili po zakończeniu działań wojennych, i w tę ziemię już „wrosli”. Na terenach tych pozostaje również co roku spora część WOP-istów po zwołaniu do rezerwy.

A oto niektóre przykłady pomocy w ochronie granicy, której udzieliła nam ludność cywilna tylko na przestrzeni III kwartału br.:

29 lipca tuż przed północą element służby radiolokacyjnej w składzie kpr. Majchrzak i szer. Okoniewski wykryli na morzu w odległości około jednej mili morskiej nie rozpoznany cel oddalający się od lądu. Dzięki szybkiemu podjęciu działań pościgowych, w których uczestniczył kuter Szczecińskiego Urzędu Morskiego „Poła” z portu Dziwnów pod dowództwem szpryma Teodora Kęsęgo, dwóch przestępców granicznych w bardzo krótkim czasie zostało ujętych. Załoga Teodora Kę-

sego z honorem wypełniła swój obywatelski obowiązek.

6 sierpnia mieszkańcy Chwarzczan pow. Chojna powiadomili żołnierzy WOP o zauważeniu podejrzanego osobnika. Dzięki sprawnie zorganizowanej akcji, w której aktywny udział brała także ludność cywilna, został ujęty niebezpieczny przestępca.

30 sierpnia po południu mieszkaniec Głognicy pow. Gryfino powiadomił WOP o zauważeniu

PO ZAJĘCIACH i służbie miło jest uraz z kolegami zasiąść w świetlicy do szachów.

przepliwających na pontonie przez Odrę w kierunku do Polski, dwóch osobników. Szybko dostarczona wiadomość i natychmiast zorganizowane działania graniczne, w których także brała udział ludność cywilna sprawiły, że przestępcy — mimo trudnego terenu — zostali ujęci po upływie niecałych dwóch godzin od czasu ich zauważenia.

Przykładowej takiej obywatelskiej postawy mieszkańców pogranicza i pomocy organom WOP w ochronie granicy państwowej jest wiele. Za tę pomoc wielu mieszkańców strefy nadgranicznej na terenie województwa szczecińskiego zostało wyróżnionych takimi odznaczeniami jak medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju”, odznaką „Gryf Pomorski” lub „Wzorowego Żołnierza WOP”.

Stwarzanie sprzyjającego klimatu dla stałego zacieśniania współpracy ludności cywilnej z organami WOP jest przede wszystkim zadaniem instancji i organizacji partyjnych, młodzieżowych i władz administracji państwowej działających na pograniczu. Sprawy bezpieczeństwa i porządku w strefie nadgranicznej, roli poszczególnych instytucji i mieszkańców pogranicza są nierozdzielnie przedmiotem rozważań na sesjach powiatowych i gromadzkich rad narodowych oraz zebraniach organizacji partyjnych.

Istotne korzyści w ochronie granicy przynosi nam współdziałanie z organami Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa. Wiele akcji granicznych uwieńczonych zostało sukcesem tylko dlatego, że przechodzili nam w porę ze skuteczną pomocą nasi niezawodni towarzysze — funkcjonariusze MO i Służby Bezpieczeństwa obchodzący w październiku br. 25-lecie swej działalności.

Wszystkim tym, którzy współdziałają z nami w ochronie granic, pomagają żołnierzom WOP w wykonywaniu trudnych i odpowiedzialnych zadań oraz wszystkim mieszkańcom województwa szczecińskiego przesyłamy z okazji święta Ludowego Wojska Polskiego najserdeczniejsze, żołnierskie pozdrowienia.

Czesław TARGAŃSKI
Zdjęcia: ST. CIESLAK



SZER. KAZIMIERZ LASZCZAK, posiadacz odznaki Wzorowego Wopisty i WLADYSŁAW FICON na patrolu w rejonie granicy państwowej.



SZER. ROMAN KABELIS i szer. JAN ARENTOWICZ w momencie odprawy przed udaniem się na służbę. Broń sprawdza kpr. JAN MAREK.



Ich droga do Ojczyzny

W TYM ROKU MINĘŁA 30 rocznica września 1939 roku, jednego z najbardziej tragicznych momentów w dziejach naszego narodu. Co roku powracamy myślą do tamtych dni i o skutkach kataklizmu wojennego przypominamy młodzieży, dla której klęska wrześniowa, lata walki o wyzwolenie Ojczyzny są historią. Ale lata wojny zostały na zawsze w pamięci tych, którzy uczestniczyli w niej jako żołnierze, nie szczędząc młodych lat ani krwi. Swoją młodość spędzili oni w mundurze i z bronią w ręku, a długie lata zaciętej walki przybliżyły utęsknionemu — niepodległość Ojczyzny. Dziś uczestnicy walk nie czują się bohaterami, chociaż w pełni na to zasłużyli. Są skromni, niezwi i swą pracą służą Ludowej Ojczyźnie.

skiej armii w Uzbekistanie. Nazajutrz wyruszyliśmy. Po trzech tygodniach trudnej w poludniowych upałach drogi, dotarłam do miejscowości Szachryzjab, w której organizowała się jednostka kobieca. Komendantka po ujrzeniu mnie stwierdziła: „Dziecko, ty chcesz do wojska? Nie udźwigniesz butów!”. I tak znowu zostałam zdana na własne siły, w przyjęciu do szeregów jednostki przeszkodziły wówczas moje 15 lat. Po miesiącu, od przypadkowo spotkanej na rynku Polki dowiedziałam się o organizowaniu się oddziału janczek przy Wojsku Polskim. Po umundurowaniu w meskie duże mundury, buty „bombowce”, czapkę z polskim orzełkiem, rozpoczęłam szkolenie wojskowe. Ciężkie buty i nieodpowiednich rozmiarów mundur nie martwił lecz napawał dumą i optymizmem.

Ja obralam obsługę urządzeń elektrycznych w samolotach. Z dala od Ojczyzny przeżyliśmy Powstanie Warszawskie. Patriotyczny zryw rodaków w kraju potęgował tęsknotę. W czasie słuchania raportu o przebiegu powstania był jeden głosny szloch.

W 1945 roku wyszłam za mąż. Mój mąż przebywał również w Anglii jako polski lotnik. Po zakończeniu działań wojennych zostaliśmy do marca 1947 roku w Anglii a potem wróciliśmy do kraju, o który walczyliśmy przez długie lata.

Wanda DZIEMIANKO

Opowiada „syn pułku”

ROZKAZ brzmiał: „Pojechać do Rokitna, zorientować się jaki jest stan techniczny nieprzyjaciela i w ogóle mieć oczy i uszy otwarte”.

— Co w tym trudnego? To ma być partyzanckie zadanie? Tylko „mieć oczy i uszy otwarte”!

Gdy zatem nadarzyła się okazja nie umiał uciec pokusie i „organizowałam” 8-kilogramową paczkę amunicji.

— Nie udało się — wzdycha Waldemar Fert — Złapani mnie ukraińscy nacjonalisci, przyprowadzili na

posterunek policji. Dostałem w zęby tak, że potoczyłem się pod ścian. Uratował mnie rozciągnięty atrament. Policjantów rozszedłszy zabrudzone atramentem i moją krwią podłoga, kazali przynieść z podwórza wodę i wymyć podłogę. Wyszedłem na podwórce, a tu tapie mnie drugi policjant i każe wyczerpieć konia. Skorzystałem z chwili nieuwagi, wskoczyłem na konia. Dojjechałem do strzaly, przerzuciłem koń popędził jak oszalały, dopiero kilka kilometrów za Rokitnem zorientowałem się, że jestem ranny w nogę. Dotarłem jednak do oddziału partyzanckiego wchodzącego w skład Brygady gen. Saburowa.

To był pierwszy bojowy chrzest 15-letniego partyzanta Waldeka. Pożółkły, pociętowicie przychowywany wśród innych pamiętek dokument stwierdza, że „Waldemar Fert od 20 XI 1943 r. do 20. V. 1944 r. służył w partyzanckim oddziale wchodzącym w skład Zgrupowania Polskich Oddziałów Partyzanckich” — podpisał plk. Satanowski.

SIEDZIMY w szczecińskim mieszkaniu Waldemara Ferta i oglądamy pamiątki tamtych lat: pozółkłe dokumenty, kilka fotografii. W szafce bibliotecznej na poczynnym miejscu na szeregach aktywnie widnieją odznaczenia i medale — dwa Krzyże Partyzanckie, Krzyż Walecznych, Medale za Odrę, Nysę, Białą, Za Warszawę, Za Berlin, radziecki Medal Zwycięstwa. Jest i Odznaka Syna Pułku, bo w lipcu 1944 r. partyzant Walddek wstąpił do Odrzyczonego Wojska Polskiego. Nie miał jeszcze 17 lat, gdy był już żołnierzem artylerzystą w II Pułku Artylerii Lekkiej III Brygady Artylerii Haubic Lekkich.

— W lipcu 1944 r. przeszedłem drużbę chrzest bojowy na Przyczółku Magnuszewskim pod Warszawą. Po tem był Wal Pomorski. Pamiętam, pod Złotowem moja jednostka została się w okrzęnie i choć to Waldemar Fert — Złapani mnie ukraińscy nacjonalisci, przyprowadzili na

zwycięstwa. W ścianie, znajdującym się w stodole dużej, niemal przed chatką opuszczonego przez hitlerowców majątku, znalazliśmy kilkunastu niemieckich żołnierzy. Padali przed nami polskimi żołnierzami, na kolana, ratowali nasze buty, modlili się i błagali byśmy darowali im życie. Odstawiliśmy ich do punktu zbornoego jeńców.

Jeszcze teraz, gdy Waldemar Fert wspomina to wydarzenie sprzed 25 lat, mówi o tym z obrzydzeniem. Tych kilkunastu niemieckich żołnierzy nie było już przedstawicielami białego hermannu. Trzęśli się ze strachu, z tchórzliwego strachu o życie. A przecież Waldemar Fert był jedną serią z automatu pozbawicił tego życia, ale 17-letni kapral miał przecież swój żołnierski honor. Ten właśnie honor nie pozwolił mu potakować się na... piękne „oficerki”, były wzięte już pod Berlinem do niewoli SS-manki w randze kapitana. A miał wtedy kpr. Fert na nogach wysłużone, zniszczone długimi frontowymi marszami buty — „parcanki”, jak się je wtedy nazywało. „Prawdziwość” były, to był lakony kasek.

Przeszedł kpr. Fert ze swoimi 10-PAL-em ataki bojowy szlak: Kolobrzeg, Siewierki, Berlin, Oranienburg, Łaba. Nie opuścił „swojego” pułku nawet wtedy, gdy pod Kolobrzegiem został ranny, dostawnie podziurawiony jak sito, serią niemieckiego kaemka. Blizny po ranach to też pamiątki tamtych dni.

Długą drogę przetrwał Waldemar Fert. Z polskich lasów przyszedł do polskiego Szczecina. I tutaj znalazł wreszcie swój dom.

HALINA SOCHACKA

Wspomina „córka pułku”

PODZIALENIE się wspomnieniami z lat tamtych, służby w polskim oddziale na Zachodzie poprosił „córka pułku” członkini ZBoWiD — Wandę DATKIEWICZ — obecnie pracowniczką Zakładu Wydziału Lekarskiego PAM w Szczecinie.

— Mając 15 lat — mówi W. Datkiewicz — w 1942 roku znalazłam się na terenie Związku Radzieckiego, w Kraju Ałtajskim. Tu właśnie spotkałam żołnierza polskiego. Powiedział o tworzeniu się pol-

ŻOŁNIERZE Z OCHRONY ZACHODNIEJ GRANICY

Dodatek specjalny „Kuriera Szczecińskiego” z okazji Dnia Wojska Polskiego

W zło i dobre dni...

„Żołnierz armii udowej —
jakże dumnie to brzmie
przyzraki własności Szczecinowi
w zło i dobre dni...”

(Fragment marsza 12 Dywizji Zmechanizowanej
im. Armii Ludowej)

WŚRÓD wielu odznaczeń zdobywanych przez żołnierzy garnizonu, obok bojowych orderów i medali odbija się swą błękitną barwą wstążką order „Gryfa Pomorskiego”. Nie przypadkiem zrzadził, że właśnie wielu wojskowych posiada tę szaczącą odznakę, nadawaną przez Wojewódzką Radę Narodową w Szczecinie za szczególne zasługi w zagospodarowaniu i rozwoju naszego regionu.

W ciągu 25-lecia żołnierze Garnizonu Szczecińskiego dobrze zaznaczyli się swemu miastu i województwu.

Przeglądając pożytki karty kronik jednostek, zwiedzając sale tradycji, na każdym kroku spotykamy wyrazy ścisłej więzi ze społeczeństwem, cyfry i fakty mówiące o tym jak — dzięki żołnierskiemu wysiłkowi — na miejscu ruin i zgłiszcz powstały nowe arterie komunikacyjne, domy, ośrodki sportu i kultury.

Już w marcu 1945 r., broniąc wybrzeża nad Bałtykiem i Zalewem Szczecińskim, przystąpili żołnierze 1 Armii Wojska Polskiego do zagospodarowania tych ziem. Uprawne pola leżały odłogiem. Większość Niemców uszła za Odrę, ludność polska nie zdążyła jeszcze napłynąć. Najważniejszym w tym czasie było wykopanie wosennych prac rolnych. Chwytał zatem żołnierz, przewieszył karabin przez plecy, za piług, rzucił w zarośniętą ziemię ziarno. Te żołnierskie inicjatywy podejmowało dowództwo Armii.

17 marca dowódca 1 Armii wydaty rozkaz, by związki taktyczne i samodzielne jednostki zagospodarowały majątki rolne. 30 marca kolejny rozkaz nakazuje, by każdej jednostce przydzielono odpowiedni areal ziemi do uprawy. Tak np. dywizja niechoby zobowiązana była zasieć 30 ha zboża a brygada artylerii zasieć 20 ha ziemniaków i obsiać 20 ha zboża.

Zadanie to wykonywali żołnierze z zapalem. W ciągu pierwszych 3 dni zrealizowano 51 proc. planu. Brygady robotnie i siewcy wykonywali przeszło 300 proc. postawionych zadań. W wyniku takiej postawy żołnierzy jednostki I AWP — w czasie łocznych się działań bojowych — obsiały zbożem 5 300 ha i zasadziły 147 ha ziemniaków na Pomorzu Zachodnim.

Nie zaspokajało to potrzeb zagospodarowania przywrócić Ojczyznę ziemi. W pierwszych dniach kwietnia powołana zostaje dywizja rolno-gospodarcza składająca się z 6 pułków. Przeszło 7 500 żołnierzy tej dywizji pracowało 3 300 ha i zasadziło 147 ha ziemniaków i kosałzkińskiego zagospodarowania 111 352 ha

ziemi w 255 majątkach, uruchamiając 120 obiektów przemysłowo-gospodarczych. Będąc rolę odegrały te jednostki w dziedzinie ochrony kultury. Tak np.: przekazano Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu 6000 woluminów książek, dokonano inwentaryzacji sprzętu muzycznego, który następnie przydzielono szkołom i świetlicom.

Oddziały 1 Armii WP podejmowały nie tylko prace rolne. Przystąpiono do odbudowy dróg i mostów. Zbudowano przepływy wodne w rejonie Gryfic, Stargardu i Pyrzyce. Odbudowano 40-kilometrowy odcinek torów kolejowych na linii — Poznań — Szczecin. Odbudowano też wiele bożnic i obiektów kościelnych. Komendy wojskowe rozmieszczone w miastach i osiedlach sprawowały równocześnie funkcje państwowej władzy administracyjnej.

Zakończone zostały zwycięsko działania bojowe. Stale nowe zadania. Należało obronić granicę państwową walcząc z bandami reakcyjnego podziemia i grasującymi grupami hitlerowskich.

Zadanie to na Ziemi Szczecińskiej przypadało żołnierzom 12 Dywizji Piechoty i II pułku piechoty, później pułkowi Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i organizowanym w 1946 r. DP Wojskom Ochrony Postrzańca.

Na Ziemi Szczecińskiej przybywali osadnicy wojskowi. Oni to kontynuowali zapoczątkowane w okresie działań bojowych dzieło odbudowy.

Rejonami osadnictwa wojskowego stają się powiaty Kamień, Wolin, Gryfów i Nowy Dwór. W tym ostatnim w pierwszym roku władzy ludowej na Pomorzu, stanowią oni 70 proc. osadników.

Jednostki 12 Dywizji i osadnicy wojskowi zbierają pierwsze plony, dokonują festiwnych zasiewów. W sali historii 12 Dyw. Zmecz. im. Armii Ludowej spotykamy i serdecznie witać przechowywany dyplom przyznany za sukcesy osiągnięte podczas pierwszych dożynek na Ziemi Szczecińskiej.

Walka z utonąją śmiercią — minami, dźwiganie z ruin miast i wsi po noc w rozwoju oświaty, życia kultu i sportu, życia i szerzenia na pomoc rolnikowi i robotnikowi — o obok realizacji zadań szkoleniowych, codzienna praca żołnierza. Tradycja ścisłej więzi ze społeczeństwem umiowanie Ziemi Szczecińskiej stało się dewizą żołnierzy 12 Dywizji Zmechanizowanej.

Wrogie nie przebiegało w środkach walki, zbrodnic i wyrafinowanej propagandą usiłował skruszyć młodą władzę ludową, zdezorganizować życie, siać zamęt i niepokój, podważać zaufanie do dekrétów i zarządzeń robotniczo-chłopskiego rządu.

Tradycje naszej jednostki ściśle wiążą się z 11 pułkiem piechoty IV Dyw. Piechoty domowej przetrzymanej przez gen. Kieniewicz, który po zakończeniu wojny został przemianowany na Jednostkę WOW Ziemi Szczecińskiej i skierowany do działań na Pomorzu Zachodnim.

Do zadań jednostki w tym okresie należało m. in.: zabezpieczenie funkcjonowania władz terenowych oraz organizacji społecznych i państwowych, zabezpieczenie mienia państwowego na Ziemiach Zachodnich o-

raz w pierwszych latach powojennych żołnierze remontowali szkoły, naprawiali ławki szkolne. W latach następnym byli budowniczymi Szkoły Rzemiosł Budowlanych w Chojnie, której nadano imię bohatera dywizji por. Ryszarda Kuleszy.

Prace przy odbudowie Szczecina, Choszczyna, Stargardu, Chojny, nowe ośrodki sportowo-wypoczynkowe jak Arkonka czy stadion przy ul. Ku Słońcu, ogródki jordanowskie, aleje, skwery i kwiatniki — to czyni żołnierskie podejmowane na rzecz Ziemi Szczecińskiej. Żołnierze dywizji pracowali w ciągu ostatnich pięciu lat, dla społeczeństwa szczecińskiego przeszło milion godzin roboczych przykonując prace wartości około 36 i pół miliona złotych.

Nie tym tylko mierzy się żarliwość żołnierskich serc. Spieszą oni społeczeństwu z pomocą zawsze i wszędzie. Wyrazem przywiązania do naszego regionu jest zmudna, trudna codzienna żołnierska służba, wzorowe opanowanie rzemiosła wojskowego, stała wysoka gotowość bojowa, przekuwane w czyn słowa marszu dywizji!... nad rzeką Odrą polsko czuwa Ludowe Polskie Wojsko — w każdej minucie gotowe ziem tych strzec”.

Plk mgr Zb. CZERNIAWSKI

PIES służbowy HALS już od dwóch lat pełni służbę na granicy. Opiekuje się nim st. sierż. Jan Kopiański. W czasie zajęć konkursowych HALS zdobył w Pomorskiej Brygadzie WOP pierwsze miejsce. Będzie reprezentował brygadę na konkursie centralnym.

Na stronie ostatniej patrz fotoreportaż z życia żołnierzy WOP.
Foto: St. Cieślak

Czułość obowiązuje nadal Na straży polskich granic

SKUTECZNA ochrona granicy państwowej jest jednym z niezwykłych, istotnych elementów składających się na bezpieczeństwo naszego kraju. Wszystkie wrogi nam siły — począwszy od obcych wywiadów do najzwyklejszego przestępcy — do przestępców pospolitych i różnego autoramentu metod społeczeństwa — uporczywie szukają słabych punktów w systemie ochrony granicy, by przetrwać do naszego kraju lub z niego uciec.

Najbardziej zachęcający odcinek granicy do jej naruszenia stanowiła i stanowi nadal zachodnia granica naszego państwa, a więc i na odcinku województwa szczecińskiego, który ochraniają żołnierze Pomorskiej Brygady WOP. Składa się na to szereg czynników. Najważniejszymi z nich są: stosunkowo duża odległość Berlina zachodniego i wyspy Bornholm od naszych granic. Miejsca te dla różnorodnych przestępców ułatwiają opuszczenie granicy naszego państwa w obawie przed zastawioną karą są silnie przyciągającym magnesem.

— dużej skupiska ludzkie po naszej stronie w niewielkiej odległości od granicy jak Szczecin i Świdwin, w których przestępcy upatrują dogodny warunki ukrywania się; różnorodny charakter granicy jak rzeczna, morska, lądowa oraz porty morskie, co w mniemaniu przestępców stwarza duże możliwości wyboru miejsca, czasu oraz sposobu naruszenia granicy.

Jednak te sprzyjające — zdaniem przestępców — okoliczności naruszenia granicy okazują się dla nich złudne. Żołnierze WOP jako bezgranicznie wierni swojej Ojczyźnie synowie, systematycznie i uporczywie doskonały system ochrony granicy państwowej. Stosowanie najnowszych zdobyczy techniki, wysoki poziom wyszkolenia i czujność naszych żołnierzy, stanowią skuteczną zapórę dla autoramentów bezkarnych „wycieczek” przez granicę. Potwierdzeniem tego jest niemal absolutna skuteczność

ochrony granicy na odcinku Pomorskiej Brygady WOP. Jest to gęsta i mocna sieć, przez którą nie przedostali się nawet tak wytrawni szpiedzy wywiadu zachodniemiejskiego jak Machura, Wruck i Lénawort oraz angielskiego — plik Turner.

Sukcesy WOP w ochronie granicy nie byłyby tak pełne, gdyby nie współpracę z MO i SB oraz wysocę patriotyczna postawa i pomoc ludności pogranicza. Dłatego pogranicza stanowi dla przestępców mur nie do przecięcia.

Nie oznacza to jednak, by przepiękność graniczna malała. Musimy pamiętać, że mamy do czynienia z sąsiadami wrogami naszej Ojczyzny, którzy nie tak łatwo rezygnują ze swych zamiarów wskutek ponoszonych klęsk i porażek. Przepiękność graniczna jest jednym z odcinków frontu wojny psychologicznej, którą silny imperializm systematycznie wzmacnia, przeciwko nam. Jednym z wielu przykładów prób penetracji granic i systemu obrony naszego państwa jest działalność na Bałtyku NRP-owskich jednostek pływających „Ocie i Tra ve”.

Pod nazwą zaopatrzeniowców kryje się na wskroś szpiegowski charakter tych jednostek. Urządzą one sobie bazy „spacery”, podczas których podchodzą w pobliże polskich wód terytorialnych, stoją na kotwicy po 2-3 dni i podpatrują. Inym razem stosują wolne rejsy wzdłuż naszych wybrzeży prowadząc nieprzerwanie rozpoznawanie radiotelegraficzne, wykorzystując zdjęcia fotograficzne, filmując się w wybrzeże. Nie dostawa żywności zajmują się wiozącymi tych jednostek, a „czyste wody” szpiegowaniem.

Jest wiele innych przejawów oraz prób ingerencji obcych wywiadów i sił w nasze życie wewnętrzne. Dlatego musimy wszyscy zachowywać zawsze daleko idącą czujność, bo uszyscy niezależnie od tego czy nosimy mundur, czy ubrania cywilne — jesteśmy żołnierzami Polski Ludowej.

Czesław TARGAŃSKI



Żołnierze WOP

DZIEJE jednostki Wojsk Obrony Wewnętrznej Ziemi Szczecińskiej nierozeralnie są związane z historią powstania Polski Ludowej i budownictwem socjalistycznym.

Z inicjatywy partii — z woli naszego narodu, w 15 dni po zakończeniu wojny 24.V.1945 r. Uchwałą Rady Ministrów PRL powołane zostały do życia jednostki WOW. Podstawowym ich członem były walczące, zasłużone w walce z hitlerowskim na jeźdźcą formacje LWP wstawione w bitwie o przełamanie Wału Pomorskiego i zdobycie Kołobrzegu — IV Dywizja Piechoty im. J. Kilińskiego. Samodzielnym Batalion Szturmowy oraz I i II Brygady Zapasowe. Nowo utworzone jednostki WOW wspólnie z jednostkami WOP, MON, MO i aparatem

raz ważniejszych ośrodków o znaczeniu ekonomiczno-politycznym, przeciwstawienie się wrogiej propagandzie przeciwników Polski Ludowej, przełamanie opano band dywersyjnych terrorystycznych i rabunkowych.

W działalności ochronno-obronnej jednostka skoncentrowała się na ochronie wielu obiektów na terenie woj. szczecińskiego i kosałzkińskiego. Ochroniano m. in. elektrownię przy ul. Gdańskiej, radiostację w Lasku Arkońskim, zabezpieczono transport kolejowy, fabrykę w Żydowcach i wiele innych obiektów o szczególnym znaczeniu. Żołnierze z granatowymi otokami nie tylko z bronią w rękę wykonywali czynności powierzone im przez naród i partię, ale występowali również jako płomienni agitatorzy głosząc prawdę historyczną o naszych przastarych Ziemiach Zachodnich.

Dzisiaj chociaż nie grzmia już działa, ale trwa walka, walka o „zardzewiałą śmiercią” — pozostałością z tamtych dni sprzed 25 lat.

Żołnierze jednostki WOW Ziemi Szczecińskiej zna prawie całe nasze województwo. Codziennie nasi bohaterzy żołnierze z narażeniem własnego życia i zdrowia, bez względu na porę roku i doby, warunki atmosferyczne są tam gdzie tylko konieczna jest ich pomoc.

Nie sposób zliczyć ile w ciągu ćwierćwiecza żołnierze z naszej jednostki unieszkodliwili min, bomb, pocisków i innych niewypałów.

Wymownym przykładem żołnierskiego bohaterstwa i poświęcenia niech będą dane za okres lat 1967 — 1968. Tylko w ciągu tych dwóch lat wydobyto i unieszkodliwiono:

- min — 44
- bomb lotniczych — 55
- granatów moździerzowych — 464
- granatów ręcznych — 80
- pocisków artyleryjskich — 4673
- innych niewypałów — 12359.

Ponadto nasi saperzy wydobyli i unieszkodliwili 3 torpedy na plaży Mieleniejskiej oraz dziesiątki bomb lotniczych o wadze 250 i 500 kg na budowie Zakładów Chemicznych w Polcach.

Na szczególne wyróżnienie w akcji rozminowania terenu zasługują teacy oficerowie jak: Jerzy Wesolowski, Lucjan Łęczyk, Wiesław Bem, Marian Szwoch, Julian Kukurowski i Józef Karolczak.

Na konto naszej jednostki należy zapisać udział oficerów, podoficerów i szeregowców w akcjach przeciwozbrojeniowych, tak dla przykładu wymienię tylko kilka spo

(Dokończenie na str. następnej)

kpt. mgr.
Bogumił SOBOLIEWSKI

służą Ziemi Szczecińskiej

